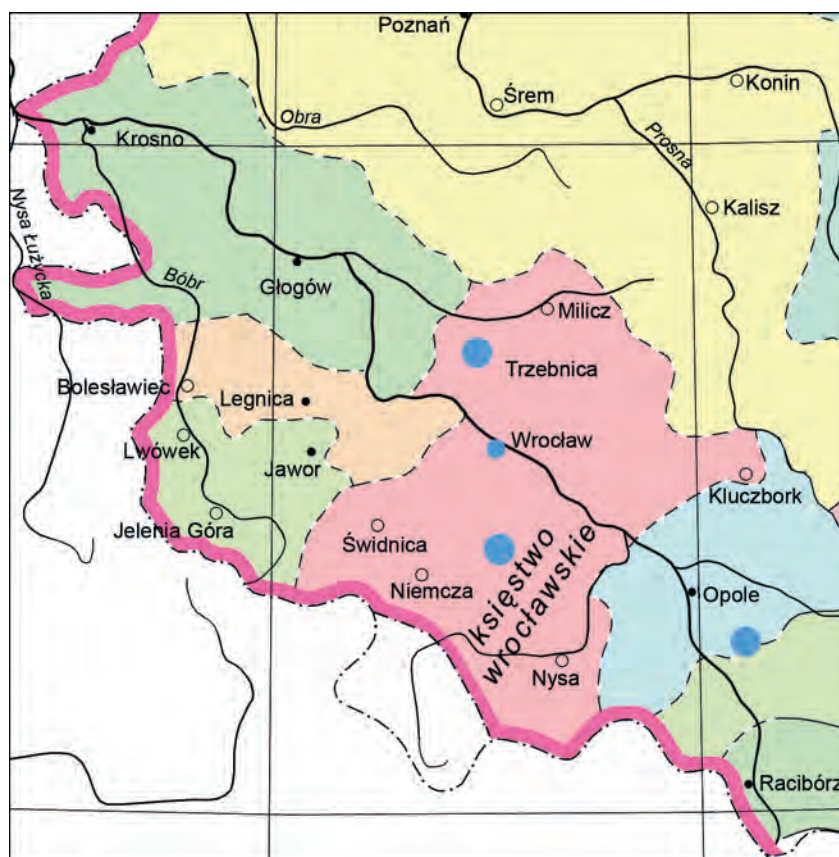




Ryc. 138. Znajdźiska szerokich brakteatów śląskich typu *Pohulew-pohuorzel* na tle podziału politycznego po 1277 r.

Fig. 138. Finds of large module Silesian bracteates of Half-lion and Half-eagle type seen against the political background after 1277

gdy to on sam bezpośrednio rządził Wrocławiem w latach 1270–1273. Jeśli przyjrzymy się składowi skarbu z okolicy Strzelina (z którego, niestety, spisano tylko typy monet, bez danych liczbowych, toteż nie wiemy, których brakteatów było tam więcej niż innych), zauważymy, że są tam, oprócz omawianej właśnie, monety z głową biskupa, głową króla lub królem w majestacie: Friedensburg 2/536, 3/538, 31/539, 20/542, 21/544, 4/545. Znaki te mogą odnosić się właśnie do rządów opiekuńczych, sprawowanych we Wrocławiu przez Władysława I Salzburskiego w latach 1266–1270 i przez Przemysła Otokara II w latach 1266–1273.

W takim razie znalezisko drugiego brakteatu z ul. Szewskiej ukazało wpływ królewskiej emblematy-

ki czeskiej na Śląsk i pozwoliło na próbę rekonstrukcji kolejnego łańcucha monet wrocławskich – po wcześniejszej propozycji zidentyfikowania kilku monet Henryka III Białego i Henryka IV Probusa. Tę konkluzję trzeba jednak osłabić powtórzeniem przestrogi z tamtego studium: wnioskowanie w kwestii atrybucji anonimowych brakteatów jest z pewnością zawodne. Możemy w gruncie rzeczy mówić tylko o zagęszczaniu prawdopodobieństwa wokół pewnych propozycji. Niewielka jest możliwość pozyskania źródeł, które wzmocniłyby nasze szanse. Trzeba jednak powiedzieć, że każda moneta ma swego emitenta, na ogół w dość wąskim kręgu osób i miejsc, i trzeba przynajmniej próbować go wskazać.

B.P.

7. UBIÓR

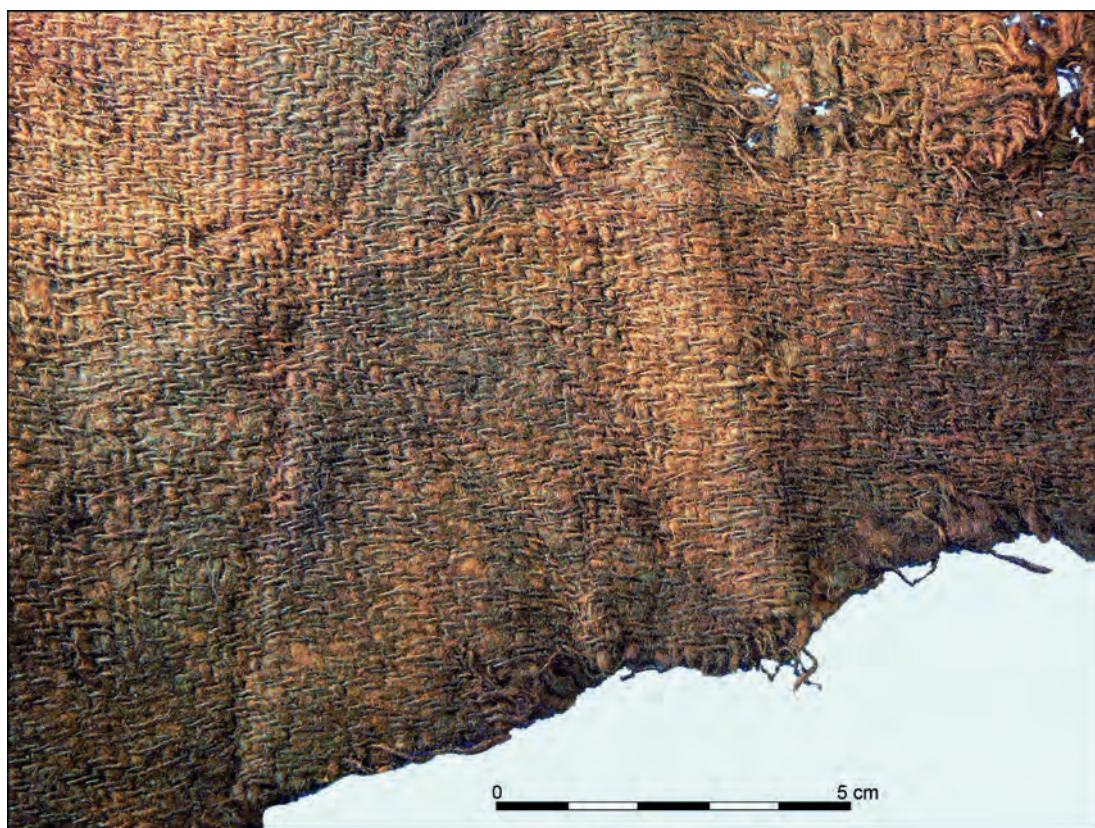
A. TKANINY (ZOB. ANEKS 6)

Podczas ratowniczych badań archeologicznych prowadzonych w 2005 r. na terenie Starego Miasta we Wrocławiu znaleziono m.in. kilka fragmentów tkanin (ryc. 139–148). Jeden z nich odkryto w wy-

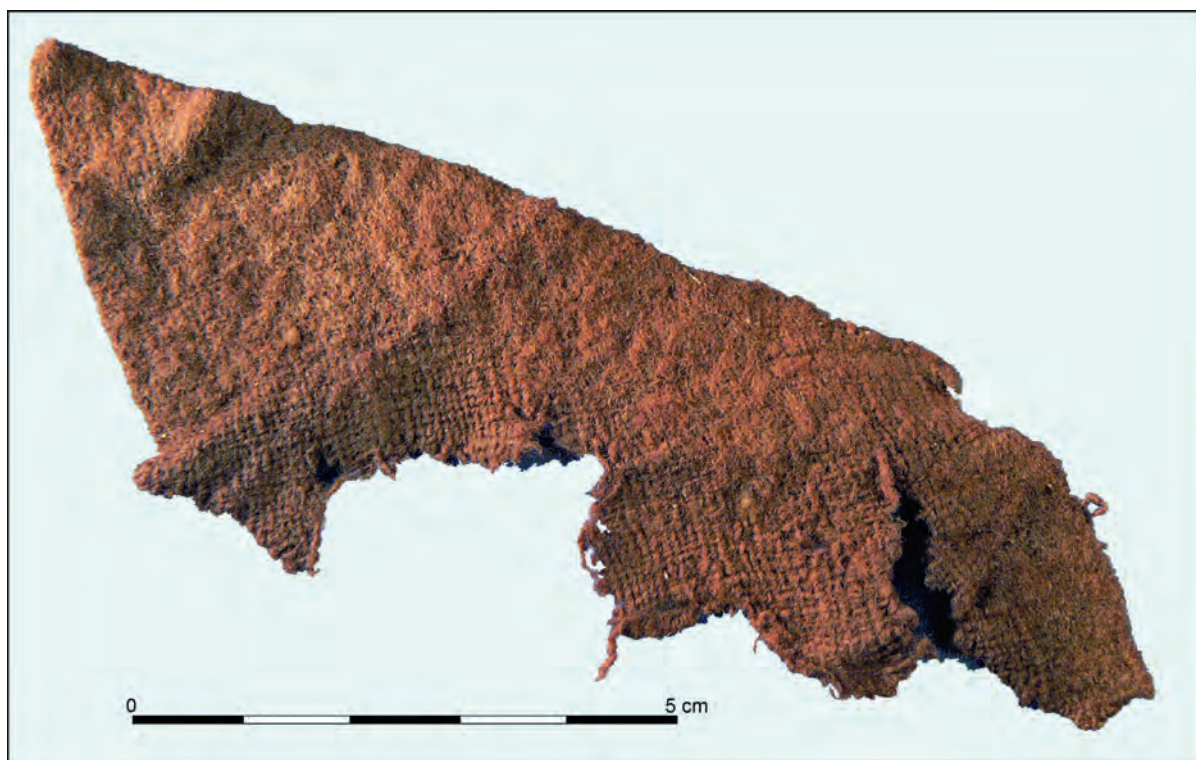
kopie I przy ul. Szewskiej, kolejne w wykopie I (światłowodowym) na pl. Nowy Targ. Wszystkie te znaleziska są datowane kontekstem stratygraficznym i towarzyszącymi zabytkami na XIV w.



Ryc. 139. Wrocław, ul. Szewska. Tkanina wełniana typu 4a. Fot. J. Maik
Fig. 139. Wrocław, Szewska St. Woollen cloth type 4a. Photo. J. Maik



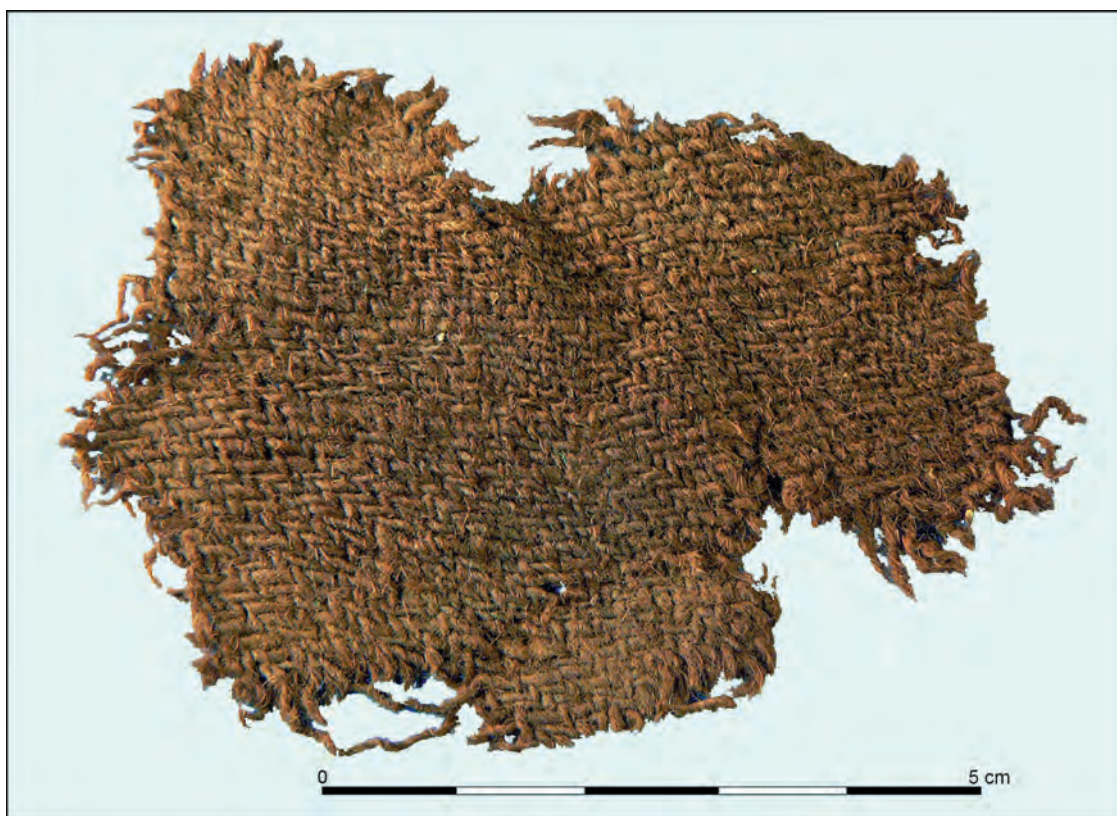
Ryc. 140. Wrocław, ul. Szewska. Tkanina wełniana typu 4a – powiększenie. Fot. J. Maik
Fig. 140. Wrocław, Szewska St. Woollen cloth type 4a – magnified. Photo. J. Maik



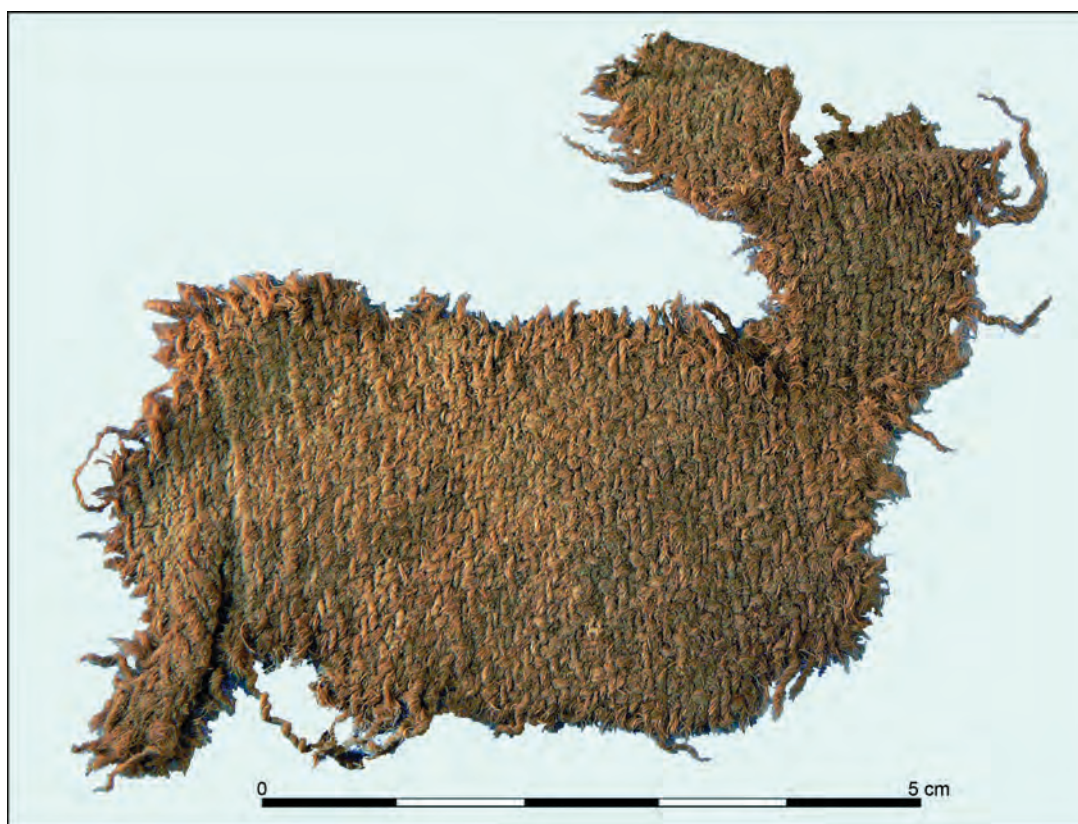
Ryc. 141. Wrocław, pl. Nowy Targ. Tkanina wełniana typu 2a. Fot. J. Maik
Fig. 141. Wrocław, Nowy Targ Square. Woollen cloth type 2a. Photo. J. Maik



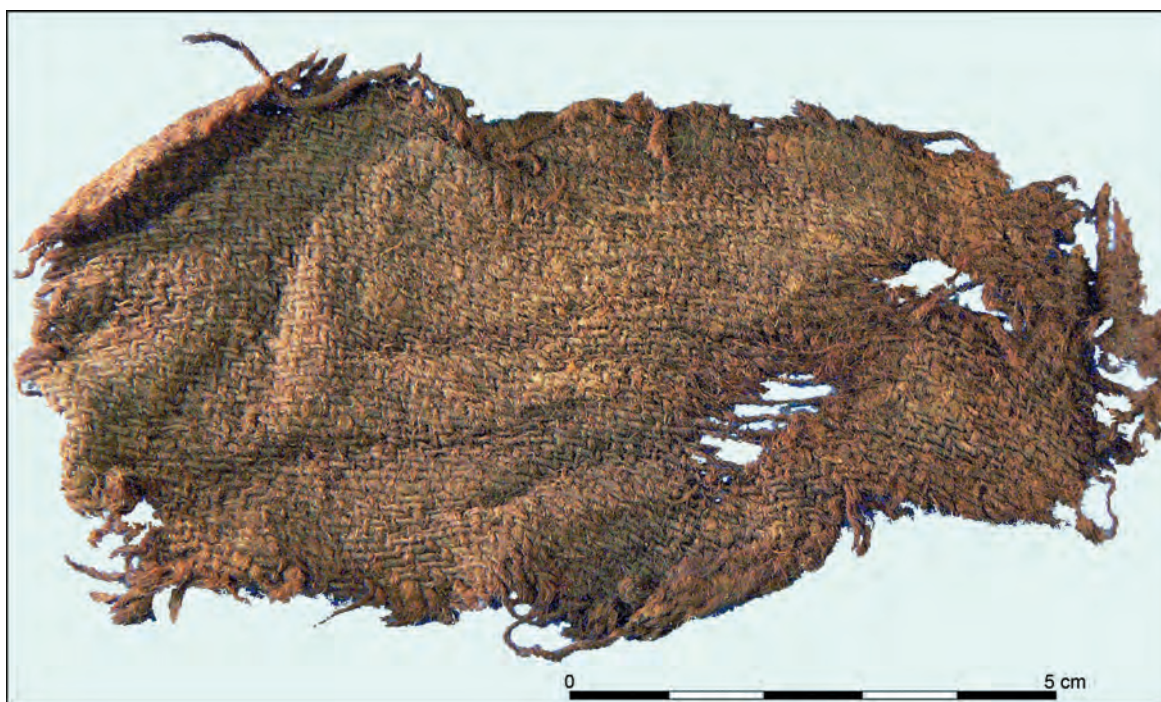
Ryc. 142. Wrocław, pl. Nowy Targ. Tkanina wełniana typu 4a. Fot. J. Maik
Fig. 142. Wrocław, Nowy Targ Square. Woollen cloth type 4a. Photo. J. Maik



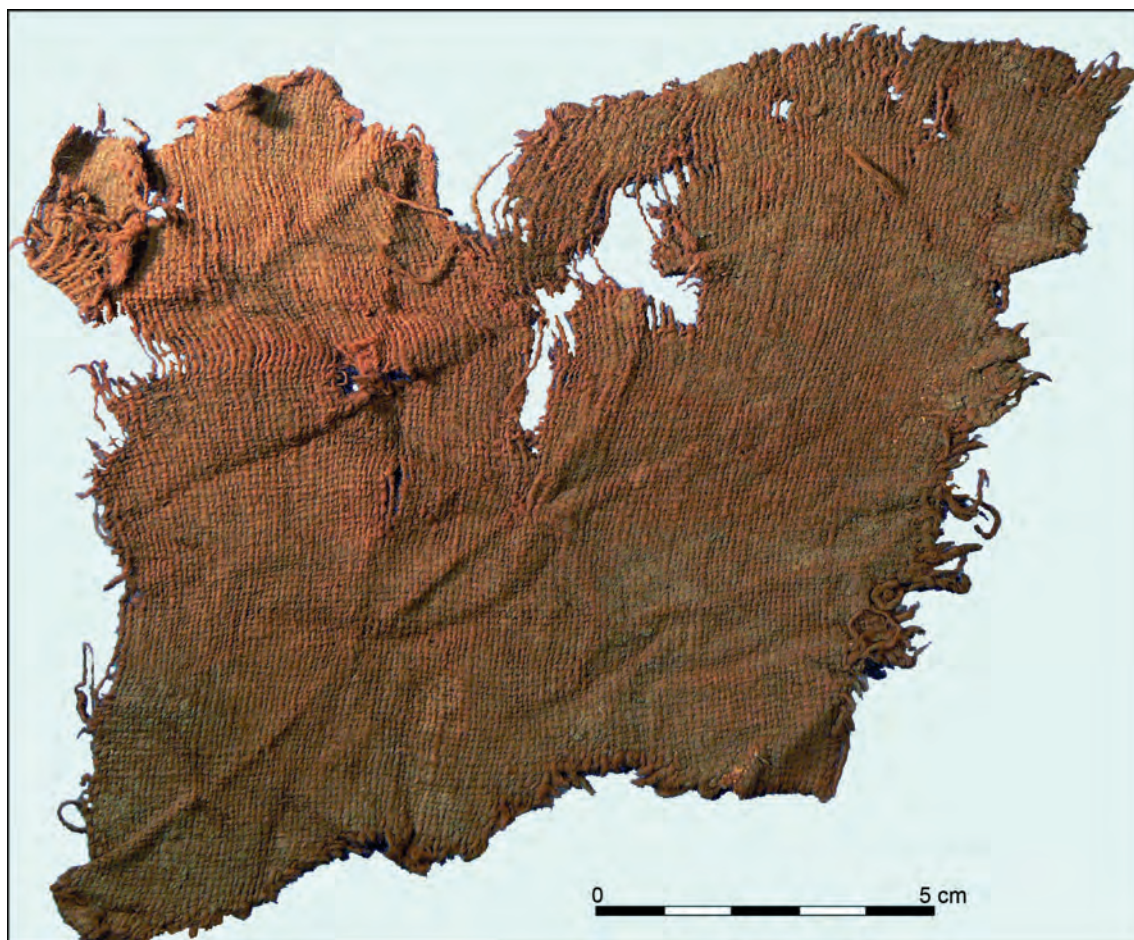
Ryc. 143. Wrocław, pl. Nowy Targ. Tkanina wełniana typu 4a. Fot. J. Maik
Fig. 143. Wrocław, Nowy Targ Square. Woollen cloth type 4a. Photo. J. Maik



Ryc. 144. Wrocław, pl. Nowy Targ. Tkanina wełniana typu 2a. Fot. J. Maik
Fig. 144. Wrocław, Nowy Targ Square. Woollen cloth type 2a. Photo. J. Maik



Ryc. 145. Wrocław, pl. Nowy Targ. Tkanina wełniana typu 2a. Fot. J. Maik
Fig. 145. Wrocław, Nowy Targ Square. Woollen cloth type 2a. Photo. J. Maik

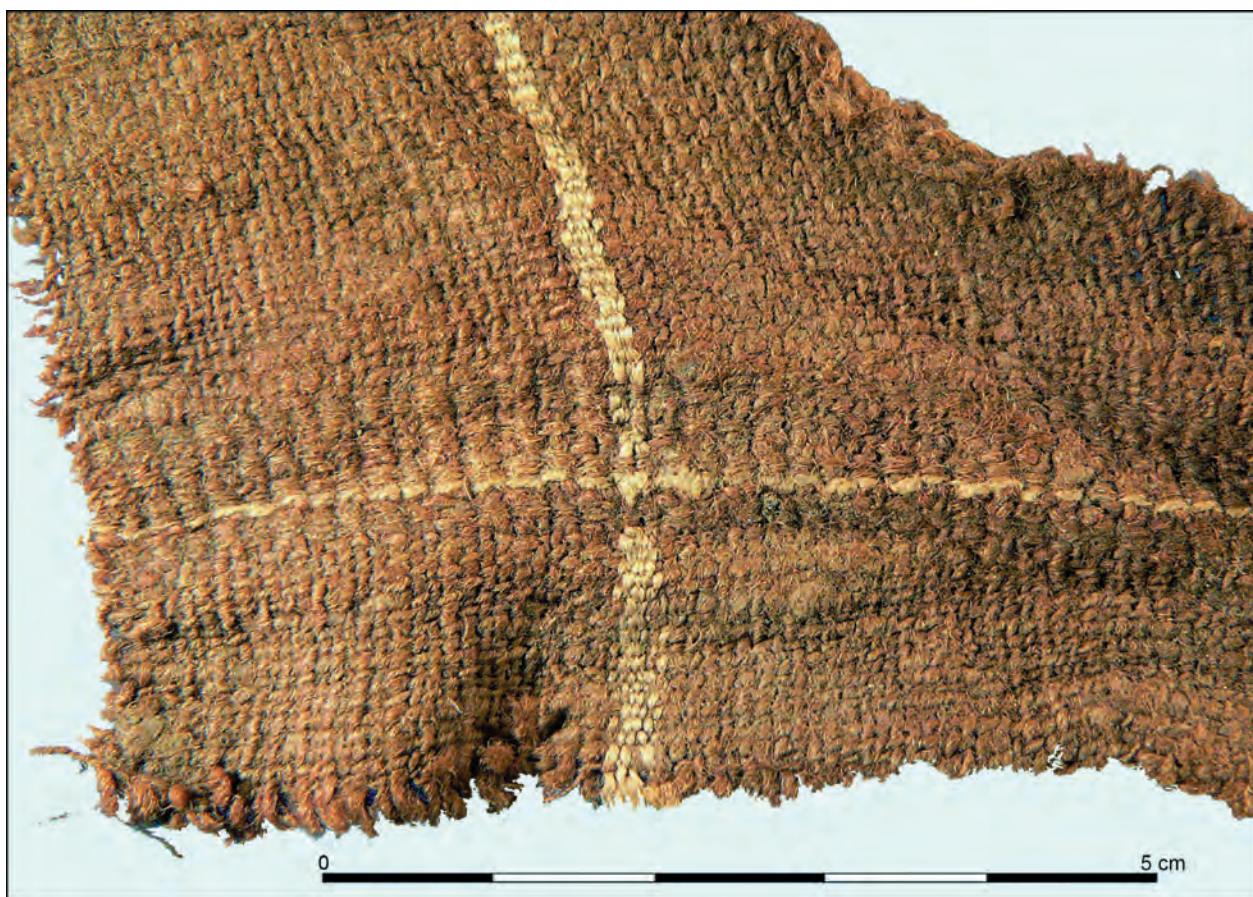


Ryc. 146. Wrocław, pl. Nowy Targ. Tkanina wełniana typu 2. Fot. J. Maik
Fig. 146. Wrocław, Nowy Targ Square. Woollen cloth type 2. Photo. J. Maik



Ryc. 147. Wrocław, pl. Nowy Targ. Kraciasta tkanina wełniano-jedwabna. Fot. J. Maik

Fig. 147. Wrocław, Nowy Targ Square. Chequered woollen-silk cloth. Photo. J. Maik



Ryc. 148. Wrocław, pl. Nowy Targ. Kraciasta tkanina wełniano-jedwabna – powiększenie. Fot. J. Maik

Fig. 148. Wrocław, Nowy Targ Square. Chequered woollen-silk cloth – magnified. Photo. J. Maik

Jest to kolejna partia materiałów tekstylnych użytych w wyniku prac związanych z inwestycjami wykonywanymi w ostatnich latach w tym mieście. W 1964 r. kilkanaście tkanin z wykopalisk we Wrocławiu opracował A. Nahlik. Materiały te nie zostały opublikowane, a wyniki ich badań są w posiadaniu autora. Kolejne tekstylia, pochodzące m.in. z ul. Więziennej, z Rynku oraz z Nowego Miasta (ul. Bernardyńska), zostały opracowane przez autora niniejszych słów, częściowo przy współpracy z R. Hermanem. Opublikowano dotychczas tkaniny z ul. Więziennej (Maik 1999, s. 61–66), do druku oddano opracowanie tkanin z Rynku (Herman, Maik w druku), a wyniki analiz tekstyliów z Nowego Miasta są w archiwum Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz autora.

Wszystkie tkaniny będące przedmiotem niniejszego opracowania zostały wykonane z wełny, w jednym wypadku z dodatkiem nici jedwabnych, z użyciem dwóch splotów – płóciennego 1/1 i skośnego 2/1 (ryc. 149). Jedyna tkanina z ul. Szewskiej (kat. 109) jest w splotie skośnym 2/1, z przędzy w skręcie ZS (tzn. osnowa jest w skręcie prawym, natomiast wątek w lewym). Tkanina jest dość słabo jednostronnie spilśniona. Według przyjętej przeze mnie typologii archeologicznych tkanin wełnianych jest to tkanina typu 4a (Maik 1997, s. 14).

Splotu jednej z tkanin z pl. Nowy Targ (kat. 116) nie udało się określić. Jest ona bardzo silnie spilśniona, nasączona została nieokreślonym środkiem chemicznym, który spowodował, że przypomina twardą skorupę. Wydaje się, że nasączenie to było celowe i np. miało tkaninę impregnować. Nie można jednak wykluczyć zmian struktury tkaniny spowodowanych wielowiekowym przebywaniem w ziemi, w niezna-

nym mi środowisku chemicznym. Bardzo silne spilśnienie tkaniny powoduje, że przypomina ona filc, jednak słabo widoczne w niektórych miejscach nitki w skręcie Z oraz S świadczą, że mamy tu do czynienia z tkaniną.

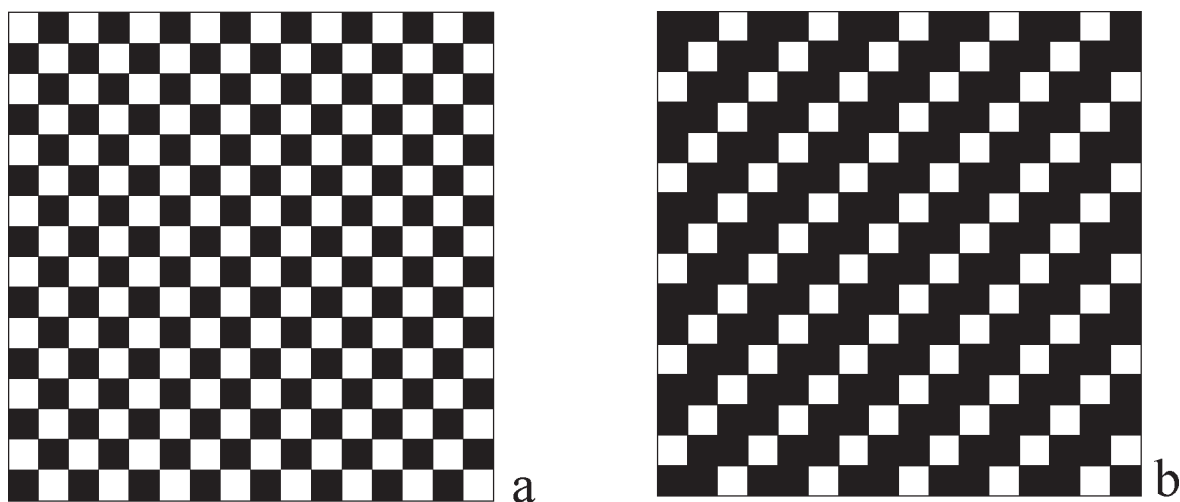
Do typu 4a należą również trzy inne tkaniny z pl. Nowy Targ. Oznacza to, że zostały utkane w splotie skośnym 2/1, z przędzy w skręcie ZS. Są spilśnione, jednak to spilśnienie jest słabe, widoczne głównie na stronie z przewagą przędzy wątkowej.

Większość pozostałych tkanin wykonano w splotie płóciennym 1/1, z przędzy w skręcie ZS. Dwie z nich są spilśnione, przy czym jedna (kat. 110) jest dobrze, obustronnie spilśniona, druga zaś (kat. 113) – jednostronnie, słabo. Obie należą do typu 2a.

Natomiast inną tkaninę w splotie płóciennym 1/1, z przędzy w skręcie ZS, która nie została spilśniona, zaliczyć trzeba do typu 2 (kat. 115).

Wszystkie opisane powyżej tkaniny są wyrobami typowymi dla szeroko rozumianej średniowiecznej Europy Północnej. Znajdowano je już wcześniej we Wrocławiu (Maik 1999, s. 61–62), były też w nieodległym Opolu (Maik 1991). Znane są również z Wielkopolski, np. z Kruszwicy (Maik w druku), z Mazowsza, np. z Rawy Mazowieckiej i Pułtusa (Gula, Maik 1980, s. 381–411 oraz niepublikowane analizy autora), a także z Pomorza – np. z Kołobrzegu, Gdańska i Elbląga (Maik 1996, s. 299–330; Kamińska, Nahlik 1958; Maik 1997).

Podobne wyroby znaleziono także w wykopaliskach prowadzonych w Europie Zachodniej, np. w Lubece i Londynie (Tidow 1993, s. 517–523; 1992, s. 237–271; Crowfoot i in. 1992), w Skandynawii, np. w Oslo i Lundzie (Kjellberg 1979, s. 83–104; Kjellberg, Hoffmann 1991, s. 13–80;



Ryc. 149. Sploty tkanin: a – splot płócienny 1/1; b – splot skośny 2/1. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik
Fig. 149. Textile weaves: a – plain weave 1/1; b – twill weave 2/1. Drawing E. Wtorkiewicz-Marosik

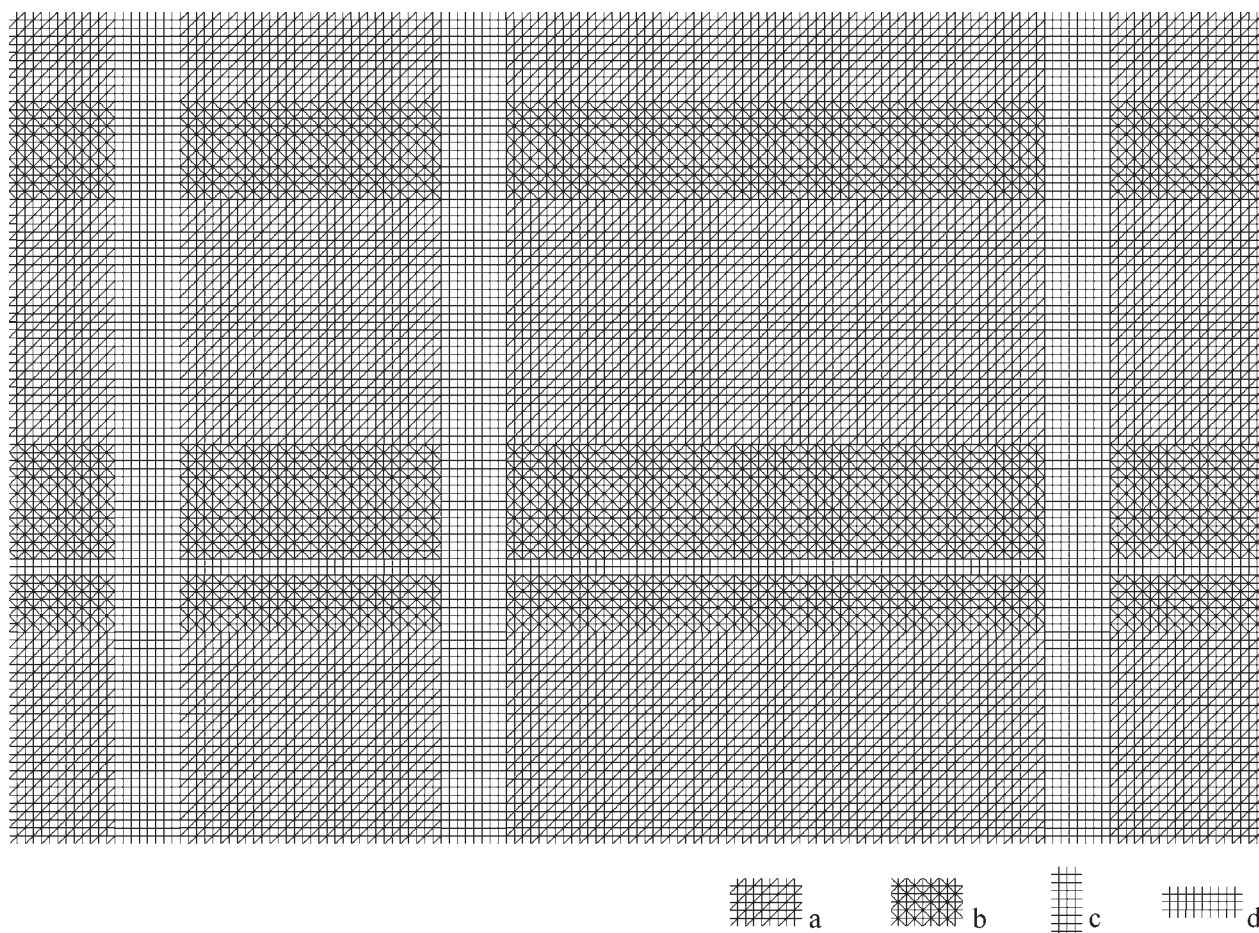
Lindström 1970, s. 17–32), a także na Rusi, w Nowogrodzie Wielkim (Nahlik 1964).

Trudno zatem ustalić miejsce ich pochodzenia. Biorąc jednak pod uwagę rodzaj surowca wełnianego, jakim jest wełna zbliżona do wełny dzisiejszej owcy wrzosówki i – generalnie rzecz biorąc – prostotę, ale także solidność wykonania, przypuszczam, że są raczej miejscowego pochodzenia. Mogły powstać we Wrocławiu lub w którymkolwiek ze śląskich ośrodków sukienniczych. Są raczej wyrobami zawodowego rzemiosła niż tzw. tkactwa domowego. Sądzę, że były przeznaczone na prostą odzież codziennego użytku.

Wyrobem szczególnym jest natomiast jedna z tkanin znalezionych na pl. Nowy Targ (kat. 117, ryc. 147–148, 150), została bowiem utkana w kratę z nici wełnianych (dziś ciemnobrązowych) i jedwabnych (dziś jasnych, prawie złotych). Nici ciemne są w skręcie ZS, natomiast nici jasne, zarówno w osnowie, jak i w wątku, zostały skręcone w S z dwóch cieńszych nitek w skręcie Z.

Oprócz jasnej kraty widoczne są w tkaninie trzy pasy utkane z wątku wełnianego, gęściejszego i cieńszego niż pozostała część tkaniny. Wydaje się również, że brąz tej partii wątku jest nieco inny niż brąz pozostałej części tła. Można przypuszczać, że był tu wprowadzony dodatkowy kolor, jednak nie da się tego potwierdzić bez przeprowadzenia odpowiednich analiz chemicznych. Niestety bez wykonania takich badań nie można nic powiedzieć o pierwotnej barwie opisywanej tkaniny. Jednak, ze względu na użycie w niej nici jedwabnych, można przypuszczać, że była wykonana z kolorowej wełny i była wyrobem luksusowym.

Średniowieczne statuty tkackie często zabraniały stosowania w jednej tkaninie dwóch surowców, a chodziło o to, aby rzemieślnik, obniżając koszty produkcji, nie oszukiwał nabywców (Maik 1997, s. 40). Przepisy te jednak były często łamane, czego dowodem są występujące w materiałach wykopaliskowych tzw. tkaniny półwełniane. Ich osnowa była wykonana z lnu (dziś najczęściej niezachowa-



Ryc. 150. Rekonstrukcja wzoru tkaniny wełniano-jedwabnej (kat. 117): a – wełniane tło; b – pas wełnianego wątku o podwyższonej gęstości; c – jedwabna osnowa; d – jedwabny wątek. Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik

Fig. 150. Reconstruction of a woollen-silk textile (cat. 117): a – woollen base; b – band of woollen weft with higher thread count; c – silk warp; d – silk weft. Drawing E. Wtorkiewicz-Marosik

na), wątek zaś z wełny. Tkaninę po spłśnieniu pokrywał tzw. kutner z włókien wełnianych i mogły imitować wyroby wełniane (Maik 1988, s. 61–62; Tidow 1980, s. 187; 1982, s. 163–178).

Tkaniny wełniano-jedwabne występują rzadziej, jednak dwa takie wyroby znaleziono już wcześniej we Wrocławiu, podczas wykopalisk prowadzonych w Rynku. Są datowane na okres między połową XIII i końcem XIV w. (Herman, Maik w druku). Warto tu też wspomnieć o XIV-wiecznych tkaninach wykonanych z jedwabiu i lnu znalezionych w Londynie (Crowfoot i in. 1992, s. 127–128).

Wełna, jakiej użyto w opisywanej tkaninie, jest wysokiej jakości, sądząc, że jest to surowiec pochodzenia angielskiego. Podobnej jakości jest również wełna wspomnianych tkanin znalezionych na Ryn-

ku. Ponieważ tkaniny półjedwabne produkowano od XIII w. w Kolonii (Turnau 1987, s. 141), można przyjąć, że i w tym wypadku mamy do czynienia z wyrobami zachodnioeuropejskimi.

Niewielki zbiór tekstyliów będący przedmiotem niniejszego opracowania składa się – z wyjątkiem tkaniny wełniano-jedwabnej – z wyrobów typowych dla średniowiecznego sukiennictwa środkowoeuropejskiego. Można przypuszczać, że są to wyroby miejscowego rzemiosła, przeznaczone do codziennego użytku, a po zniszczeniu odzieży, która była z nich uszyta, zostały wyrzucone. O ich miejscowym pochodzeniu świadczy też wełna, z której zostały wykonane. Natomiast tkanina wełniano-jedwabna była niewątpliwie wyrobem luksusowym, zapewne importowanym z Zachodu.

J.M.

B. OBUWIE

Pozyskane w trakcie badań archeologicznych w ul. Szewskiej obuwie, a właściwie jego fragmenty, jest zbyt mało reprezentatywne, aby na jego podstawie formułować ogólniejsze wnioski na temat przemian zachodzących w stylistyce i technice wykonania obuwia. Znaleziono tylko kilka butów zachowanych niemal w całości lub w większych fragmentach, umożliwiających ich rekonstrukcję. Wyżej zasygnalizowane problemy wiążą się po części z niemożnością sprecyzowania chronologii znalezisk skórzanych w przedziale mniejszym niż 100 lat. W związku z tym przy omawianiu zagadnień wytwórczości szewskiej we Wrocławiu oparto się na wynikach badań z innych stanowisk archeologicznych oraz na źródłach ikonograficznych i historycznych.

Obuwie późnośredniowieczne było wieloczęściowe, składało się z osobno wykrawanego spodu oraz części wierzchniej (zob. Milewska 1977, tabela 2; Eberle 1984; Schnack 1992; Grew, de Neergaard 2001; Wywrot 1996, s. 245–260; Wywrot-Wyszkowska 2008, s. 28–42, ryc. 8, 10, 12). W skład części spodniej wchodziły: podeszwa, wyściółki, otoki, a także zelówka i tzw. obcas. Głównym elementem wierzchu była przyszwa, a łączniki i wstawki stanowiły jej uzupełnienie. Dodatkowo w celu wzmocnienia i wydłużenia trwałości obuwia stosowano zapiętki, podkrażki i wyłożenia, a także lamówki, którymi obszywano krawędzie cholewek. W zależności od sposobu zapięcia obuwie wyposażano w rzemień, rzemykoguziki lub sprzączki. Terminologia oraz konstrukcja poszczególnych części składowych obuwia zostały wyczerpująco omówione

w literaturze przedmiotu (zob. Rerutkiewicz, Rekwart 1960, s. 17–28; Kaźmierczyk 1970, s. 229–240, ryc. 54, 59–60; Romanow 1979, s. 183–191; Wywrot 1996, s. 245–260; 1997; Wywrot-Wyszkowska 1998; 2008, s. 28–44, ryc. 8, 10, 12), dlatego tylko pokrótce zostaną scharakteryzowane w niniejszej pracy.

W materiale zabytkowym z ul. Szewskiej zarejestrowano 266 fragmentów i 37 całych podeszew. Większość egzemplarzy jest mocno zniszczona, rozdwojona i wytarta. Niektóre z nich noszą ślady odcinania na wysokości pięty lub śródstopia, zapewne w celu ponownego pozyskania surowca. W większości podeszew zachowały się partie śródstopia lub śródstopia i przedstopia, ponieważ te części ulegają najmniejszemu zużyciu w trakcie chodzenia. W zależności od techniki wykonania wyróżniono trzy rodzaje spodów: pojedyncze, wieloczęściowe i wielowarstwowe (ryc. 151).

Najliczniej wystąpiły podeszwy pojedyncze, wykrojone w całości z jednego płata skóry (ryc. 152a–c). Frekwencja spodów wieloczęściowych, wykonanych zazwyczaj z dwóch kawałków skóry, połączonych ze sobą w partii śródstopia, nieco rzadziej przedstopia, bądź też w części noskowej, nie przekracza 8%. Zastosowanie przez średniowiecznych szewców przy wyrobie obuwia tego typu podeszew wskazuje na zabiegi zmierzające do jak najbardziej oszczędnego i racjonalnego gospodarowania surowcem (Schnack 1992, s. 52). W 2. poł. XIV i w XV w. stosowano je głównie do wyrobu podeszew z bardzo wydłużonymi noskami (por. Milewska 1977, ryc. 1a, 2a; Grew, de Neergaard 2001, Fig.